

INWESTYCJE

Wiosenne roboty drogowe

Firmy odpowiedzialne za przebudowy dróg na terenie gminy Lesko, przystępują do kolejnych prac.
[Czytaj więcej str. 3](#)



KULTURA

Bieszczadzkie Żabki z kolejnymi sukcesami!

Nasze dziewczyny z dwóch imprez przywiozły nagrody i wyróżnienia.
[Czytaj więcej str. 8](#)

EDUKACJA

Sprawdzili wiedzę z pożarnictwa

Uczniowie szkół podstawowych stanęli do rywalizacji w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.
[Czytaj więcej str. 9](#)

JUBILEUSZ

Złote Gody!

Od powiedzenia sobie sakramentalnego „TAK” do Złotych Godów minęła długa droga, ale jakże pięknie uhonorowana.

[Czytaj więcej str. 11](#)

Lesko wybrało. Drugiej tury nie było!

► TEKST: DAWID LIPKA

Mieszkańcy gminy Lesko zdecydowali, że gminą kolejną kadencję będzie rządził dotychczasowy burmistrz Adam Snarski. W tegorocznych wyborach samorządowych zdobył on 54,71 procent głosów mieszkańców gminy. Znamy też skład Rady Miejskiej w Lesku oraz Rady Powiatu Leskiego.

W Lesku II tury nie było. Dotychczasowy burmistrz Adam Snarski, startujący z KWW Adama Snarskiego zdobył 54,71 proc. głosów (2 575 głosów). Drugie miejsce zdobył Tomasz Bebkiewicz z KWW Leskie Stowarzyszenie Samorządowe – 20,97 proc. (987 głosów), trzecie Jacek Bańczak z KW Prawo i Sprawiedliwość – 17,55 proc. (826 głosów), a czwarte Paweł Mazur z KWW Pawła Mazura – 6,78 proc. (319 głosów).

– To historyczny wynik przy czterech kandydatach na urząd burmistrza. Niemożliwe stało się możliwe. Wygraliśmy w I turze wyborów. Tak bardzo cieszę się, że mieszkańcy jednoznacznie wyrazili swoje poparcie dla mnie. Jest to dla mnie zaszczyt i motywacja do jeszcze cięższej pracy. Dziękuję – podkreśla Adam Snarski, burmistrz Leska.

Złożono protest wyborczy

Ze zwycięskiego KWW Adama Snarskiego w Radzie Miejskiej zasiądzie siedmiu radnych. Będą to: Dorota Piękoś-Gliwska, Zofia Galant-Andrach, Michał Bartnicki, Grzegorz Brajewski, Agnieszka Jarecka, Adam Kendryna i Wojciech Tylka.

Ta liczba nie daje jednak większości w Radzie, ale sytuacja może się jeszcze zmienić, ponieważ KWW Adama Snarskiego złożyło protest wyborczy w okręgu nr 14, obejmującym sołectwo Bachława oraz Średnia Wieś od nr 118. Naruszone tam przepisy Kodeksu Wyborczego, gdyż członkowie obwodowej komisji wyborczej z okręgu 14 i 15, wydali 27 kart do głosowania wyborcom okręgu 14 przewidzianych dla okręgu 15.

Niewłaściwe wydanie kart mogło mieć istotny wpływ na wynik wyborów na radnego Rady Miejskiej w Lesku, ponieważ różnica pomiędzy kandydatem uzyskującym mandat – Krystianem Fedorem (KW PiS), a kandydatem znajdującym się na drugim miejscu – Grzegorzem Chytlą (KWW Adama Snarskiego) wynosiła zaledwie 4 głosy przy 27 wadliwie wydanych kartach do głosowania.

Sprawą zajmie się teraz Sąd Okręgowy w Krośnie za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Lesku.

[Czytaj więcej str. 5](#)



OD BURMISTRZA

ZAPROSZENIE

Drodzy **Czytelnicy!**➤ **ADAM SNARSKI**

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Za nami wspólna kampania wyborcza i wybory samorządowe 2024. Dziękowałem już wielokrotnie, ale chcę i tą, prasową drogą, bardzo podziękować wszystkim Mieszkańcom za ponowne zaufanie poprzez oddanie na mnie głosu. Traktuję to jako podziękowanie z Państwa strony, za pięcioletnią pracę na rzecz gminy oraz wyraz uznania koncepcji rozwoju naszej gminy, którą konsekwentnie z moim zespołem realizuję.

W sumie zdobyłem 54,71 procent głosów, spośród ogólnej liczby głosujących, czyli 2575 głosów. Kolejny kandydat z największą ilością zebranych głosów miał ich 987. Ogromna przewaga, którą udało się uzyskać to Państwa zasługa. I za to jestem ogromnie wdzięczny. Uważam, że jest to wspaniałe i znaczące zwycięstwo, i to w pierwszej turze, mimo aż trzech kontrkandydatów. Wszystkim kontrkandydatom dziękuję za wspólną rywalizację.

Jednak pragnę jeszcze raz podkreślić, że to Państwo – mieszkańcy, mobilizowaliście mnie i mobilizujecie nadal do tak wytrwałej i konsekwentnej postawy. To Wy dajecie mi siłę i wsparcie, za które jestem i zawsze będę niezmiernie wdzięczny. To Państwa pozytywna energia pozwoliła, mimo trudności, prowadzić sympatyczną, spokojną i bardzo pozytywną kampanię. Starałem się w trakcie zarówno tych pięciu lat, jak i w trakcie kampanii wyborczej nikogo nie obrażać i nie dyskredytować. Obiecuję, że nie zmienię swej postawy, że zawsze porozmawiam z każdym, uśmiechniętym i wysłucham.

Dziękuję Wam również za wybór moich kandydatów do Rady Miejskiej. Jestem przekonany, że cała wybrana siódemka, wspólnie z radnymi wybranymi z pozostałych komitetów, stworzą Radę opierającą się na życzliwości, dialogu i wzajemnym zrozumieniu. Radę, która rzeczywiście będzie mówić głosem mieszkańców i z którą będzie nam się wzorowo pracować na rzecz zrównoważonego rozwoju Leska i sołectw.

W mijającej kadencji współpraca pozostawiała wiele do życzenia, co z resztą wyrażiliście Państwo jako wyborcy, bo z poprzedniej rady pozostało w niej jedynie pięć osób.

Dziękuję członkom mojego komitetu wyborczego i wszystkim, którzy włożyli chociażby najmniejszy wkład w pracę przy kampanii. Bez Was nie było by mnie i nie byłoby tak prężnie rozwijającej się i przyjaznej Gminy Lesko. To Wam dedykuję ten sukces!

Dzisiaj idziemy dalej. Chcemy jeszcze lepiej i jeszcze więcej. Nadal jesteśmy głodni sukcesu. Nie dla siebie, ale dla całej gminy. Kontynuujemy rozpoczęte inwestycje, planujemy nowe. To nasza kolejna strategia działania, lecz tak jak dotychczas, nic nie będziemy czynić bez Was Drodzy Mieszkańcy. Tak więc do zobaczenia na ulicy, w urzędzie, czy na spotkaniach.

Chcę się też podzielić z Państwem bardzo dobrą informacją. Jak pamiętacie, w swoim programie wyborczym zapisałem punkt mówiący o tym, że pozyskam dla gminy 100 milionów złotych na inwestycje i różne programy. Nie trzeba było długo czekać, pierwsze środki finansowe już do nas dotarły. O tym napiszę szerzej w kolejnym numerze Echa Bieszczadów.

Orlen Wyścig Narodów
Cup U23 w Lesku!

➤ TEKST: DAWID LIPKA

Lesko ponownie zaistnieje na światowej mapie kolarstwa! Gmina Lesko została współorganizatorem Startu Honorowego V Etapu Orlen Wyścig Narodów Cup U23.

19 maja zawita do nas czołówka światowego kolarstwa oraz Czesław Lang z ORLEN Wyścig Narodów. To impreza należąca do prestiżowego cyklu UCI Nations Cup U23, w której startują najbardziej utalentowani młodzi kolarze z całego świata. Rywalizują oni w barwach reprezentacji narodowych oraz klubów. W tym roku na starcie zobaczymy 22 reprezentacje narodowe oraz trzy polskie kluby.

Wyścig wystartuje w Czechach, później kolarze przejadą przez Słowację i dotrą do Polski.

– Trasa jest wymagająca, na każdym etapie nie brakuje pagórków i poważnych podjazdów. Drugi i trzeci odcinek kończą się podjazdami, gdzie można się spodziewać prawdziwej walki górali. Przyznam szczerze, że nie mogę się doczekać,



żeby być blisko tego, co przed nami, bo wiem, jak ambitnie ścigają się młodzi kolarze, którzy wiedzą, że dostają szansę – powiedział Czesław Lang.

Wielki finał to trasa Lesko, powiat Leski – Hotel Arłamów. Zanim jednak ruszą na ten etap, zobaczymy ich na leskim Rynku. V etap

tegorocznych zmagani, podobnie jak Tour de Pologne z 2022 roku, wystartuje spod miejskiego ratusza.

Warto ten dzień zapisać w swoim kalendarzu i zjawić się na starcie, by poznać wschodzące gwiazdy światowego kolarstwa i zagrzeć ich do rywalizacji na bieszczadzskich drogach.

**GMINA LESKO
WSPÓŁORGANIZATOREM
STARTU HONOROWEGO
V ETAPU ORLEN
WYŚCIG NARODÓW
N CUP U23**

19.05.2024

Wydawca:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
w Lesku, ul. Piłsudskiego 4, 38-600 Lesko

☎ 13 469 62 71

✉ kontakt.echobieszczadow@gmail.com

🌐 www.lesko.pl/kultura/gminne-
instytucje-kultury/echo-bieszczadow

Redaktor naczelna:

Maria Petka-Fundanicz

Stali współpracownicy:

Dawid Lipka, Grażyna Kaznowska,
Ewa Bończak

Skład i druk: składgazet.pl

Nakład: 2.000 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów i zastrzega sobie prawo dowolnego ich skracania i redagowania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń oraz listów przesyłanych i umieszczanych na łamach „Echa Bieszczadów”. Materiały do wydania przyjmujemy tylko w formie elektronicznej do 15 dnia każdego miesiąca pod adresem kontakt.echobieszczadow@gmail.com. Materiały przesłane po tym terminie, zostaną zamieszczone w kolejnym wydaniu EB. Redakcja czeka na sygnały od Państwa dotyczące wydarzeń, uroczystości, imprez, a także ciekawych tematów i interwencji. Można je zgłaszać telefonicznie, osobiście lub elektronicznie. W sprawie reklam i ogłoszeń prosimy o kontakt z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną.

INWESTYCJE

Wiosennych robót drogowych **ciąg dalszy**

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Chociaż wiosenna aura jest bardzo kapryśna, firmy odpowiedzialne za przebudowę dróg na terenie gminy Lesko przystępują do kolejnych prac. Te inwestycje finansowane są z dotacji z Polskiego Ładu oraz z budżetu gminy Lesko.

W Dziurdziowie w ciągu tzw. obwodnicy biegnącej w kierunku Hoczwi czyszczone i utwardzane są pobocza, wykonana została mijanka dla samochodów i kładzona będzie nowa nakładka asfaltowa. Wartość tych prac to nieco ponad 166 000 złotych.

230-metrowy odcinek z podbudową i utwardzeniem masą oddany został do dyspozycji mieszkańców Bachlawy. Jego koszt wyniósł 201 000 złotych.

Najwięcej dróg przebudowywanych jest w Średniej Wsi. To wynik podziału otrzymanych przez urząd środków finansowych, na poszczególne miejscowości – w zależności od liczby mieszkańców. I tak ze wspomnianego Polskiego Ładu wykonywane jest poszerzenie ulicy biegnącej do szkoły. Na ukończeniu jest tam również chodnik. Wylewany asfaltem jest też 100-metrowy odcinek prowadzący do zabudowań nad Sanem, poniżej wjazdu na stację uzdatniania wody. Przebudowy doczekała się droga przy kościele na długości 182 metrów. Ostatnim odcinkiem wykonanym ze wskazanego wyżej dofinansowania będzie



▲ 182 metry przebudowanej drogi gminnej przy kościele w Średniej Wsi



▲ Trwają prace przygotowawcze do położenia asfaltu w Dziurdziowie. Na wąskiej drodze wykonana została także mijanka

droga w okolicy zatoki autobusowej – w górnej części wsi.

PRDiM Sanok przebudowuje dodatkowo 403-metrowy odcinek

drogi wewnętrznej prowadzący do Zakładu Karnego, stacji uzdatniania wody, jak też do przepompowni ścieków. Wykonywane jest



▲ Na ukończeniu jest budowa chodnika oraz poszerzenie drogi przy szkole podstawowej w Średniej Wsi



▲ W Bachlawie na długości 230 metrów wyłożona została nakładka z masy bitumicznej na jednej z dróg gminnych

tam m.in. odwodnienie, utwardzenie i asfaltowanie. Wartość tego zadania to 415 280,10 zł, z czego 311 293,00 zł pochodzi z Programu

Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Pozostałą część stanowią środki finansowe z budżetu gminy Lesko.

INWESTYCJE

Ponad 4 miliony złotych na modernizację infrastruktury wodociągowej w Lesku

► TEKST: DAWID LIPKA

Gmina Lesko stawia na poprawę stanu technicznego sieci wodociągowych. W trakcie realizacji jest projekt budowy stacji uzdatniania wody w Huzelach, a teraz samorząd otrzymał ponad 4 mln złotych dofinansowania na przeprowadzenie potrzebnych prac w mieście.

Dofinansowanie, które trafi do Leska z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszy Europejskich dla Podkarpacia 2021–2027, wynosi 4 259 038,37 złotych. W ramach inwestycji, której łączny koszt szacowany jest na 5 965

881,66 złotych, zostanie przebudowany ponad kilometr sieci wodociągowej na ul. Szopena, Basztowej, Unii Brzeskiej, Kazimierza Wielkiego, Wincentego Pola i placu Konstytucji 3 Maja.

Głównemu remontowi zostanie również poddany jeden zbiornik na wodę surową oraz trzy zbiorniki na wodę uzdatnioną. Zbiorniki zostaną wyczyszczone, uszczelnione oraz zostanie wymieniona w nich armatura. Remontu doczeka się też osiem studni głębinowych wraz z wymianą pomp na nowocześniejsze, mniej awaryjne i bardziej efektywne energetycznie.

W dwóch stacjach uzdatniania wody (Wolańska i Stawowa) rozbudowana zostanie technologia uzdatniania wody poprzez wprowadzenie procesu zmiękczenia (woda w wodociągu ze względu na budowę geologiczną terenu charakteryzuje się wysoką twardością).

Dodatkowo przy stacjach Basztowa i Wolańska powstaną instalacje fotowoltaiczne w celu ograniczenia zużycia prądu z sieci, jak i zabezpieczenia ciągłości pracy urządzeń w różnych warunkach.

Jak mówi burmistrz Adam Snarski, złożony przez gminę Lesko wniosek projektowy, jest odpowiedzią na zgłaszane potrzeby zarówno przez mieszkańców, jak i Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne, które odpowiada za utrzymanie sieci. A ta jest już dość wyeksploatowana i niewydajna.

– Lesko się rozwija, powstają nowe budynki mieszkalne i usługowo-handlowe, więc zapotrzebowanie na wodę wzrasta. Mam nadzieję, że przeprowadzona modernizacja, ale też nowy odwiert na Woli Postołowej, znacznie poprawią system zaopatrzenia mieszkańców w wodę i jej parametry – mówi burmistrz.

INWESTYCJE

5 milionów złotych na kanalizację sanitarną w Hoczwi

► TEKST: DAWID LIPKA

Budowa kolejnych metrów kanalizacji sanitarnej w Hoczwi oraz przebudowa przepompowni w Łączkach i Huzelach ruszą jeszcze w tym roku. Gmina Lesko na ten cel pozyskała ponad milion euro dofinansowania.

Niespełna dwa tygodnie po wyborach, do Urzędu Miasta i Gminy Lesko, wpłynęło oficjalne pismo o przyznaniu Gminie Lesko oraz miastu partnerskiemu Chust na Ukrainie, niebagatelnej kwoty 2 177 348,23 EURO w ramach programu Interreg Next Polska-Ukraina 2021–2027.

Projekt pn. „Ochrona zasobów wodnych poprzez rozwój

infrastruktury kanalizacyjnej wspólnym wyzwaniem gminy Lesko i miasta Chust w walce o czyste środowisko”, pozwoli na budowę kolejnych metrów kanalizacji sanitarnej w Hoczwi, jak też modernizację 4 przepompowni ścieków w Łączkach i Huzelach. Podobne działania kanalizacyjne czekają naszych partnerów na Zakarpaciu.

Dzięki inwestycji doprowadzona zostanie kanalizacja do zabudowań po prawej stronie drogi wojewódzkiej relacji Lesko-Hoczew w kierunku na Dziurdziów, a modernizacja przepompowni zwiększy przepustowość sieci i wyeliminuje jej awaryjność.

► **Kwota jaka przypadła Gminie Lesko to 1 199 326,15 EUR (5 325 008,11 zł). Czekamy na podpisanie umowy, po której ogłoszony zostanie przetarg.**

DOTACJE

Sięgnij po dotację z Działaj Lokalnie

► TEKST: REDAKCJA

Trwa przyjmowanie wniosków do programu Działaj Lokalnie Fundacji Bieszczadzkiej. W jej ramach organizacje pozarządowe oraz grupy nieformalne mogą dostać dofinansowanie, które pomoże im zrealizować projekty pomagające w rozwoju lokalnej społeczności. – Zapraszamy do składania wniosków – zachęca Lucyna Sobańska, bieszczadzka koordynatorka Działaj Lokalnie.

Fundacja Bieszczadzka Ośrodek Działaj Lokalnie, we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce, zorganizowały w naszym regionie już 18 edycji konkursu Działaj Lokalnie (DL). Do tej pory przyznano 224 granty, na łączną kwotę 1 054 498 zł.

Program skierowany jest do organizacji pozarządowych oraz grup nieformalnych, które chcą działać na rzecz lokalnych społeczności. Co roku wpływa do niego nawet kilkadziesiąt wniosków. Każda kolejna edycja konkursu pokazuje, jak duży potencjał energii społecznej tkwi ciągle w małych bieszczadzskich społecznościach.

– Ludzie chcą działać, chcą zmieniać otoczenie wokół siebie, obserwują jak robią to w sąsiedniej miejscowości i próbują własnych sił w tak przyjaznym i prostym konkursie dotacyjnym jakim jest Działaj Lokalnie – wyjaśnia Lucyna Sobańska, koordynatorka Działaj Lokalnie z ramienia Fundacji Bieszczadzkiej.

Jak dodaje – ilość zapytań o konkurs w ostatnich dniach jest bardzo duża. – Napawa nas to ogromnym optymizmem i może świadczyć o tym, że ludzie chyba wychodzą z marazmu spowodowanego Covidem i znowu chcą działać – dodaje.

W tym roku organizatorzy nie zakładają żadnych szczególnych preferencji. Wnioski mogą dotyczyć różnych obszarów życia społecznego, mają służyć ludziom w danej społeczności, mogą obejmować każdą grupę wiekową – choć mile widziane są te, które łączą pokolenia.

Co roku zalecane jest, aby korzystać z banku projektów na stronie: <https://dzialajlokalnie.pl/projekty> – dzięki czemu można przenosić pomysły z innych części Polski na nasz bieszczadzki grunt.

Do 6 tys. złotych

Łączna kwota tegorocznych dotacji wynosi 55 tys. złotych. Pojedyncze

organizacje będą mogły ubiegać się o dotację do 6 tys. złotych. Wkład własny to 25 proc. wartości wnioskowanej dotacji, w tym: 5 proc. wkład finansowy. Koordynatorka zakłada, że dotacje dostanie w tym roku 11 organizacji.

– Czasami udaje się pozyskać wyższy wkład własny i wtedy możemy rozdać więcej grantów. Możliwe, że tak będzie też w tym roku, zwłaszcza, że znowu przywróciliśmy do konkursu gminę Lutowską, skąd również spłyną wnioski konkursowe – wyjaśnia Lucyna Sobańska.

Wnioski można składać do 12 maja na terenie 10 gmin: Baligród, Bircza, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutowska, Olszanica, Solina, Tyrawa Wołoska, Ustrzyki Dolne. Dotowane projekty będzie można realizować od 1 czerwca do 31 grudnia 2024 roku.

Program dla początkujących

Lucyna generalnie wysoko ocenia jakość dotychczasowych edycji, choć jak w każdym konkursie zdarzały się słabsze wnioski. Ale ten konkurs został stworzony właśnie z myślą o niedoświadczonych liderach i organizacjach, którzy jeśli tylko mają ciekawy społecznie pomysł, mają szansę na grant. Dla nich przygotowano szereg szkoleń, doradztwo i konsultacje przy pisaniu wniosku. Dodatkowo dostaną pomoc przy jego realizacji i rozliczeniu. To doświadczenie procentuje przy kolejnych edycjach i przy innych konkursach dotacyjnych.

Jak składać wnioski?

Wnioski do Działaj Lokalnie 2024 należy składać wyłącznie poprzez link: <https://generatorspoleczny.pl/> Najpierw należy się zarejestrować, potwierdzić w wiadomości w swojej poczcie (adres email musi być imienny – biuro, kontakt itp. nie spełniają warunków). Potem zalogować się i już można składać wniosek.

KONTAKT:

► **Lucyna Sobańska** – tel.: 881 537 554, e-mail: l.sobanska@fundacja.bieszczady.pl
► **Renata Kapuścińska-Frankowska** tel.: 600 891 729, e-mail: r.kapuscinska@fundacja.bieszczady.pl lub w siedzibie Fundacji Bieszczadzkiej w godzinach od 10:00 do 14:00, po wcześniejszym ustaleniu terminu konsultacji.

Program „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany jest we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce.



DOTACJE

Uczniowie doksztalczą się z robotyki i programowania

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Uczniowie szkół podstawowych z gminy Lesko będą kształcić się z robotyki i programowania. Wszystko dzięki umowie podpisanej z Podkarpackim Zespołem Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie.

25 marca burmistrz Leska Adam Snarski podpisał umowę partnerską z Podkarpackim Zespołem Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie, na realizację projektu Województwa Podkarpackiego pod nazwą „RaP STEAM – robotyka i programowanie w szkołach podstawowych z terenu województwa podkarpackiego”. Tym samym do naszej gminy trafi około 2 mln złotych na zajęcia, szkolenia i wyposażenie pracowni edukacyjnych.

Projekt trwał będzie do grudnia 2029 r. Zakłada on wprowadzenie w klasach 4–8, informatyki z elementami robotyki edukacyjnej i programowania robotów oraz zajęć pozalekcyjnych z robotyki edukacyjnej.

W tym celu do każdej z pięciu gminnych szkół zakupiony zostanie

niezbędny sprzęt. Nowe szkolenia i merytoryczne wsparcie otrzymają również nauczyciele i kadra zarządzająca placówkami. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele zostaną przygotowani do konkursów i zawodów robotycznych, które będą organizowane w ramach projektu. To także warsztaty promujące robotykę, naukę programowania, nauczanie STEAM.

Dlaczego robotyka i programowanie?

Uczenie programowania kształtuje kompetencje myślenia komputacyjnego, tj. umiejętności logicznego myślenia, planowania, wnioskowania, dekompozycji i rozwiązywania problemów.

Nauczanie robotyki ma korzystny wpływ na wzrost zainteresowania uczniów przedmiotami ścisłymi. Zajęcia z zakresu robotyki edukacyjnej uczą algorytmiki, programowania, a także umożliwiają praktyczne stosowanie matematyki, fizyki i techniki. Jest to interdyscyplinarna dziedzina wiedzy, która potrafi zainspirować uczniów i uczennice. Konstruowanie algorytmów, ich kodowanie w języku programowania robotów oraz przewidywanie rezultatów podjętych działań ćwiczy umiejętność

logicznego myślenia, innowacyjnego rozwiązywania problemów oraz kreatywnego działania.

Zadania przewidziane w projekcie:

- opracowanie jednolitego programu nauczania informatyki z wykorzystaniem zajęć z robotyki edukacyjnej i programowania oraz zajęć pozalekcyjnych z robotyki edukacyjnej w szkole;
- opracowanie materiałów metodyczno-dydaktycznych dla uczniów i nauczycieli dla wszystkich zakresów nauczania/szkolenia z robotyki edukacyjnej i programowania robotów;
- wyposażenie szkolnych pracowni w zestawy robotyczne, których liczba będzie zależna od liczby uczniów w klasach IV–VIII w szkole;
- przeprowadzenie szkoleń dla nauczycieli i kadry zarządzającej szkołą;
- sfinansowanie zajęć pozalekcyjnych z robotyki edukacyjnej prowadzonych przez przeszkolonych w projekcie nauczycieli;
- organizacja wydarzeń: pikników naukowych promujących robotykę, naukę programowania, nauczanie STEAM, konkursów/zawodów, warsztatów, obozów dla uczniów z programowania i robotyki.

OGŁOSZENIA



ceeb.gov.pl

**Masz nowe źródło ogrzewania?
Zmieniałś piec?
Pamiętaj o wypełnieniu deklaracji CEEB!**



Deklaracja CEEB

To oświadczenie właściciela lub zarządcy budynku składane na ceeb.gov.pl, które dotyczy liczby i rodzaju wszystkich posiadanych źródeł ciepła i spalania paliw w budynku lub lokalu.

Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków CEEB

- to pierwsza w Polsce baza źródeł ciepła i źródeł spalania paliw
- tworzona jest m.in. na podstawie deklaracji od właścicieli domów lub zarządców budynków
- zawiera dane, które dotyczą źródeł ciepła lub spalania paliw o mocy nominalnej mniejszej niż 1 MW

Kto wypełnia deklarację w CEEB

- właściciel domu jednorodzinnego
- właściciel domu wielorodzinnego lub jego części, np. tak zwanego bliźniaka, szeregowca
- zarządca budynku/przedstawiciel wspólnoty budynku wielorodzinnego np. bloku lub kamienicy w przypadku jednego, wspólnego źródła ciepła
- właściciel lokalu/mieszkania w budynku wielorodzinnym, w którym nie ma wspólnego źródła ciepła lub w przypadku posiadania dodatkowego źródła ciepła np. kominek

WYBORY SAMORZĄDOWE

Lesko wybrało. Drugiej tury nie było!

Cd ze str. 1

Jeśli protest zostanie uznany za zasadny, dojdzie do unieważnienia wyboru radnego i wygaśnięcia jego mandatu w okręgu nr 14. Przeprowadzone zostaną ponowne wybory w tym okręgu.

Reszta Rady podzielona

Dodatkowo w Radzie zasiadzie Tomasz Bebkiewicz z KWW Leskie Stowarzyszenie Samorządowe, który w I turze wyborów na stanowisko burmistrza uzyskał II wynik. Z jego komitetu do Rady weszło jeszcze dwoje radnych – Joanna Scelina-Brzezińska oraz Łukasz Podkalicki.

Pięciu radnych w leskiej Radzie będzie miał KW Prawo i Sprawiedliwość. Reprezentantami tej partii zostali: Ryszard Otta, Piotr Bąk, Adam Benewiat, Krystian Fedor oraz Edyta Kucharyk. Tu, jak pisaliśmy wyżej, może jednak dojść do zmian.

Tegoroczne wybory samorządowe mocno zweryfikowały stosunek mieszkańców do radnych kończącej się kadencji. Największym przegranym jest dotychczasowy przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Kotyła z PiS, który

zdobył zaledwie 74 głosy. W Huzelach przegrał z sołtysem Adamem Kendryną, który uzyskał 168 punktowe poparcie. W kadencji 2024–2029 nie zobaczymy również dotychczasowej wiceprzewodniczącej Rady Edyty Wojtowicz-Wojdanowskiej. W swoim okręgu z wynikiem 69 głosów uplasowała się na trzeciej pozycji. Z niepowodzeniem kampanię zakończyli również radni: Kazimierz Sopata, Andrzej Buszta, Bronisław Bober i Małgorzata Fedorowiat. Z kolei radni Jacek Bańczak, Janusz Żaczek, Grzegorz Wątor i Robert Mazur nie zdecydowali się na ponowne kandydowanie.

Frekwencja w gminie Lesko wyniosła 53,02 procenta, co oznacza, że w wyborach zagłosowało 4 765 osób. Uprawnionych do głosowania było ogółem 8 987 osób.

Rada Powiatu dla prawicy

Do Rady Powiatu Leskiego najwięcej radnych wprowadziło KWW Wspólnie po Lepszą Przyszłość – ogółem czterech radnych. Ten komitet reprezentować będą: Ryszard Owsianik, Wojciech Stelmach, Krzysztof Pecka oraz Jakub Paleczny.

Trzech radnych będzie mieć KWW Samorządne Bieszczady: Wojciech Orłowski, Rafał Jasiński oraz Barbara Jankiewicz. Była burmistrz Leska w tegorocznych wyborach uzyskała największą liczbę głosów – 566.

Po dwóch radnych będą mieć KWW Porozumienie Ludowe dla Powiatu (Magdalena Wierzbicka-Bąk i Wiesław Kuzio), KWW Razem do Samorządu (Franciszek Krajewski i Lucyna Otta) oraz KW Prawo i Sprawiedliwość (Barbara Mazan i Dariusz Prajzner).

Do Rady Powiatu Leskiego dostali się również: Piotr Wątor z KWW Samorząd Polski oraz Magdalena Mazurkiewicz z KWW Nowy Samorząd.

Teraz przed radnymi wybór przewodniczących oraz wiceprzewodniczących rad powiatu i gminy. O tym kto otrzyma te funkcje przekonamy się na sesjach inauguracyjnych nową kadencję. Wówczas też poznamy nazwisko osoby, która obejmie stanowisko starosty leskiego.

Pierwsza sesja Rady Miejskiej w Lesku kadencji 2024–2029 zwołana została na poniedziałek 6 maja. Dzień później we wtorek (7 maja) odbędzie się sesja Rady Powiatu Leskiego.

WYBORY SAMORZĄDOWE

Burmistrzem się bywa, a człowiekiem się jest przez całe życie



Adam Snarski w I turze wyborów samorządowych został wybrany na kolejną kadencję Burmistrza Miasta i Gminy Lesko. W krótkiej rozmowie podsumowuje kampanię wyborczą.

Panie Burmistrzu! Za Panem bardzo intensywny okres kampanii wyborczej. Oczywiście pragnę wyrazić słowa uznania za pokonanie w pierwszej turze trzech kontrkandydatów i to w bardzo dobrym wyborczym stylu. Kampania, którą Pan prowadził pozytywnie została odebrana nie tylko na Podkarpaciu ale też w Polsce. Jak się Pan czuje z poparciem tak wielu mieszkańców, którzy po raz drugi powierzyli Panu funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Lesko?
– Odczuwam wielką satysfakcję i ogromną wdzięczność skierowaną do wyborców, za fakt zagłosowania na moją osobę i za to, że powtórnie mi zaufali. Tak. Ma Pani rację, 2575 głosów w stosunku do kolejnego kandydata z 987 głosami to wspaniały wynik.

Spodziewał się Pan tego?

– Absolutnie nie, nie mogłem niczego zakładać z góry. Miałem i mam też w sobie bardzo wiele pokory. Na pewno mogę stwierdzić, że na taki wynik pracowaliśmy sumiennie przez pięć lat. Wszyscy doskonale wiedzą, że od samego początku pierwszej kadencji bywałem wśród ludzi – uczestniczyłem w spotkaniach z mieszkańcami, słuchałem, rozmawiałem i wyciągałem wnioski. I myślę, że o tym właśnie pamiętali mieszkańcy, nagradzając mnie w tych wyborach samorządowych, postawionym przy moim nazwisku krzyżykiem. Poza tym pamiętajmy, że statystyczny wyborca, czyli mieszkaniec miasta i gminy Lesko, to człowiek mądry a nie populistą. On widzi – obserwuje ile zostało zrobione przez okres naszej poprzedniej kadencji. Świadomie nie wymieniam po raz kolejny wszystkiego, bo przez całą kadencję wracaliśmy do tego i mówiliśmy o tym co rozpoznać i o tym co przed nami.

Jak Pan ocenia swoją kampanię?

– Przede wszystkim jako bardzo, bardzo merytoryczną. Skupiliśmy się

w niej przede wszystkim na zadaniach wykonanych, realizowanych i planowanych, a nie na kampanii negatywnej skierowanej na niszczenie przeciwników. Burmistrzem się bywa, a człowiekiem się jest przez całe życie. Od samego początku unikałem odnoszenia się do pozostałych kandydatów, bo brudna, zakłamaną, napełnioną nienawiścią i pogardą kampania to nie mój styl życia, myślenia i generalnie – sposobu bycia.

A kampania kontrkandydatów jaka była?

– Nie mnie oceniać. Oczywiście, że przykro było mi słuchać, jak większość spotkań wyborczych poświęcona była krytyce i oczenianiu mojej osoby. Ale cóż... I tak mam wielką satysfakcję, z tego że nie dałem się wciągnąć w taką formę prowadzenia kampanii wyborczej.

Wiem, że do Rady Miejskiej z Pana komitetu dostało się siedmiu radnych. To dużo czy mało?

– To najwięcej ze wszystkich komitetów. I w tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim moim kandydatom. Tym którzy otrzymali mandat społeczny, jak i tym, którzy go nie otrzymali. Każda z tych osób to wspólni społecznicy, którzy nadal będą aktywnie działać w swoich środowiskach i na pewno będą współpracować z gminą przy realizacji działań środowiskowych.

Chciałby Pan jeszcze coś dodać na podsumowanie tego dwumiesięcznego okresu?

– Przede wszystkim chciałbym podziękować swojemu komitetowi wyborczemu, który po godzinach pracy, praktycznie śpiąc tylko po kilka godzin, działał, tworzył, budował kampanię, a co najważniejsze motywował mnie do bardzo intensywnej pracy, nawet wtedy, kiedy zwyczajnie brakowało już sił. Tak. Mogę dziś powiedzieć, że miałem najlepszy z najlepszych komitetów, który zdał swój egzamin na dwieście procent. Zresztą zauważyli to też kandydaci na burmistrzów i prezydentów z innych miast dzwoniąc do mnie z gratulacjami.

A to wszystko dzięki mieszkańcom, którym jeszcze raz bardzo, bardzo dziękuję.



Burmistrz Miasta i Gminy Lesko:
Adam Snarski (KWW Adama Snarskiego)

Rada Miejska w Lesku:

Okręg nr 1 (ulice: Ogrodowa, Osiedlowa, Słowackiego od nr 1 do nr 13, Spacerowa, Widokowa, Źródłana, Żeromskiego)
– **Dorota Piękoś-Gliwska (KWW Adama Snarskiego)**

Okręg nr 2 (ulice: Piotra Kmity, Smolki nr 1, 3, 5)
– **Zofia Galant-Andrach (KWW Adama Snarskiego)**

Okręg nr 3 (ulice: Smolki od nr 6 do nr 14, Zygmunta Kaczkowskiego)
– **Michał Bartnicki (KWW Adama Snarskiego)**

Okręg nr 4 (ulice: Basztowa, Konopnickiej, Ossolińskich, Słoneczna, Szopena, Unii Brzeskiej, Wyspiańskiego, Zielona)
– **Grzegorz Brajewski (KWW Adama Snarskiego)**

Okręg nr 5 (ulice: 1000-lecia, Berka Joselewicza, Grunwaldzka, Kazimierza Wielkiego, Krasickich, Łazienna, Moniuszki, Parkowa, Piłsudskiego nr od 3 do nr 8, nr 10, 12, Plac Konstytucji 3 Maja, Plac Pułaskiego, Rynek, Śliżyńskiego)
– **Agnieszka Jarecka (KWW Adama Snarskiego)**

Okręg nr 6 (ulice: Kochanowskiego, Mickiewicza, Piłsudskiego nr 9, 11, 13, 15, od nr 16 do nr 34, od nr 36 do nr 54, Przemysłowa, Sienkiewicza, Słowackiego od nr 16 do nr 52, Waryńskiego, Wincentego Pola, Wincentego Witosa)
– **Tomasz Bebkiewicz (KWW Leskie Stowarzyszenie Samorządowe)**

Okręg nr 7 (ulice: Aleja Jana Pawła II, Bieszczadzka, Broniewskiego, Fredry, Jesionowa, Kwiatowa, Pieski Świat, Turystyczna, Wiejska, Wierzbowa)
– **Joanna Scelina-Brzezińska (KWW Leskie Stowarzyszenie Samorządowe)**

Okręg nr 8 (ulice: Akacjowa, Piłsudskiego nr 35, 55, 56, Podgórska, Sanowa, Spokojna, Stawowa, Wolańska, Wspólna, Zasanie, sołectwo: Postolów)
– **Łukasz Podkalicki (KWW Leskie Stowarzyszenie Samorządowe)**

Okręg nr 9 (sołectwo: Łukawica, Manasterzec)
– **Wojciech Tyłka (KWW Adama Snarskiego)**

Okręg nr 10 (sołectwo: Bezmiechowa Dolna, Bezmiechowa Górna)
– **Otta Ryszard (KW Prawo i Sprawiedliwość)**

Okręg nr 11 (sołectwo: Glinne, Jankowce)
– **Piotr Bąk (KW Prawo i Sprawiedliwość)**

Okręg nr 12 (sołectwo: Huzele, Łączki, Weremień)
– **Adam Kendryna (KWW Adama Snarskiego)**

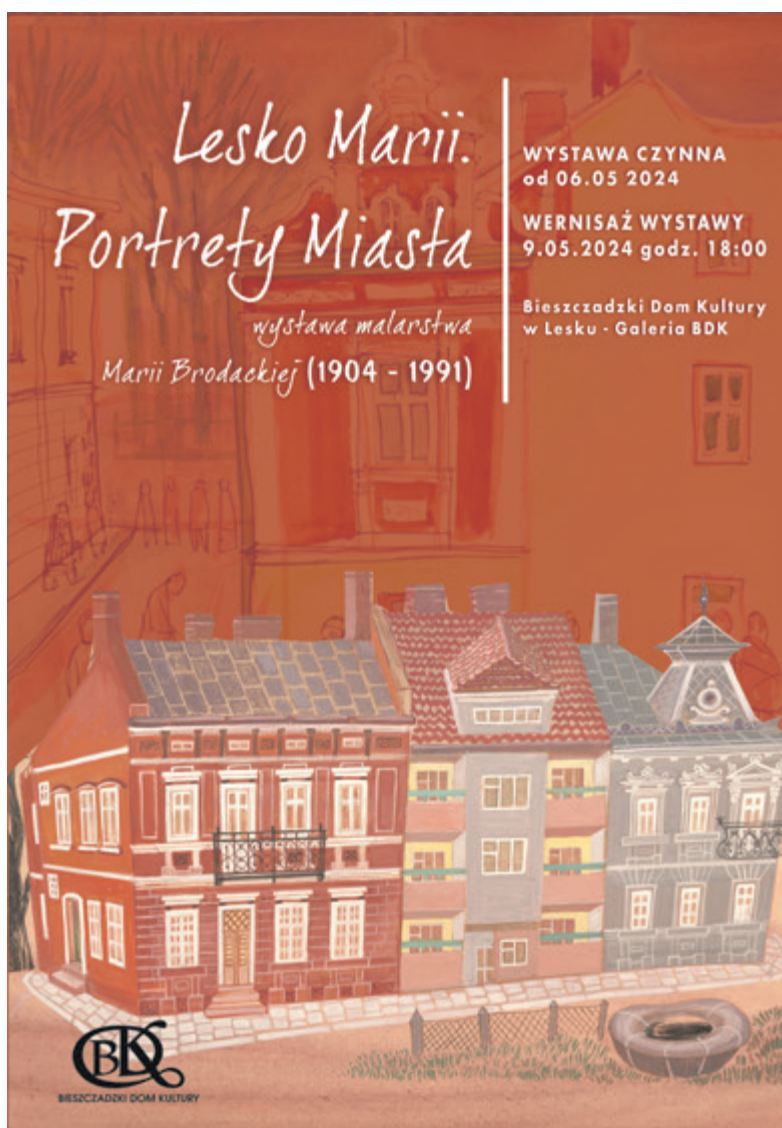
Okręg nr 13 (sołectwo: Dziurdziów, Hoczew)
– **Adam Benewiat (KW Prawo i Sprawiedliwość)**

Okręg nr 14 (sołectwo: Średnia Wieś od nr 118, Bachława)
– **Krystian Fedor (KW Prawo i Sprawiedliwość)**

Okręg nr 15 (sołectwo: Średnia Wieś od nr 1 do nr 117)
– **Edyta Kucharyk (KW Prawo i Sprawiedliwość)**

Gratulujemy wyboru!

KULTURA



KULTURA

Spotkanie autorskie
z Wojciechem Chmielarzem

► TEKST I ZDJĘCIE: PIMBP LESKO

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku odbyło się spotkanie z Wojciechem Chmielarzem, jednym z najpopularniejszych obecnie polskich pisarzy. Autor popularnych kryminałów opowiadał jak powstają jego książki.

Wydarzenie, które odbyło się 17 kwietnia, przyciągnęło dużą grupę osób: członków Dyskusyjnego Klubu Książki, młodzież z Technikum Leśnego, a także wielu innych miłośników kryminałów, chcących spotkać się na żywo z ulubionym autorem.

Wojciech Chmielarz podczas rozmowy z prowadzącą spotkanie Joanną Krawczyk zdradził czytelnikom mnóstwo interesujących informacji. Opowiedział między innymi, jak wygląda jego praca nad książką (wbrew pozorom sam etap pisania



należy do tych najmniej ekscytujących), jak doszło do ekranizacji „Żmijowiska” oraz jak wpadł na pomysł napisania „Prostej sprawy”, która zapoczątkowała cykl o Bezimiennym. Wyznał też, że od lat marzy mu się napisanie horroru, na który ma już nawet kilka pomysłów. W swoje wypowiedzi autor wplatał mnóstwo anegdot oraz żartów, a uczestnicy spotkania słuchali go z przyjemnością, zadając przy okazji wiele pytań.

Wydarzenie zakończyło się podpisywaniem książek, wykonaniem wspólnych zdjęć oraz

indywidualnymi rozmowami z czytelnikami. Wojciech Chmielarz dał się poznać jako niezwykle otwarty i sympatyczny człowiek. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz odwiedzi naszą bibliotekę.

Serdecznie dziękujemy za owocne i przebiegające w miłej atmosferze spotkanie!

Wydarzenie dofinansowano ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ze środków budżetu Województwa Podkarpackiego.

KULTURA

Portal **www.biblioteki.org** wraz z **Wydawnictwem Widnokrąg** zorganizował konkurs, dzięki któremu do bibliotek mogły trafić książki z projektu „Gramy w zielone”. Nasza biblioteka znalazła się wśród 70 placówek z całej Polski, które otrzymały książkę „Klub przyjaciół planety. Znikająca chata” autorki R. Lillegraven. Jest to opowieść o trójce przyjaciół, którzy kochają przyrodę i przygody.

Ta książka była jedną z kilku jakie przedszkolaki mogły poznać na zajęciach o środowisku naturalnym, które nas otacza.



BIBLIOTEKA POLECA



KLUB PRZYJACIÓŁ PLANETY. ZNIKAJĄCA CHATA

Ruth Lillegraven, Jens Kristensen

Trójka dzieci mieszkająca w małej miejscowości w północnej Norwegii zauważa, że coś podejrzanego dzieje się w chacie stojącej w głębi lasu. Stary dom nagle znika, a cała okolica zostaje zasypana śmieciami. Poza tym od jakiegoś czasu zwierzęta gospodarskie chorują i umierają. Przyjaciele postanawiają sprawdzić kto wyrzuca odpady szkodzące krowom i owcom. Jak to bywa w przypadku młodych detektywów, dorośli nie od początku wierzą dzieciom. Ostatecznie jednak rodzice i wujek policjant pomagają w zamknięciu oprychów. Ilustracje skuszą także samodzielnych czytelników. Są na każdej stronie i to w dużych ilościach! Historia z dreszczykiem dla najmłodszych miłośników przyrody i przygody.



INNY NIŻ WSZYSTYCH

Nilsson Per

„Tego ranka nasza pani powiedziała: Ludzie są różni. Niektórzy dużo mówią, inni są milczący, jedni cały czas chcą przebywać wśród kolegów i robić z nimi różne rzeczy, inni wolą być sami... Poza tym różnie wyglądamy. Jedni mają jasne włosy, inni ciemne... Niektórzy są zdrowi, inni cierpią na różne choroby; mają alergię, jeżdżą na wózku, ale... niektórzy mają problem, który nie jest ani chorobą ani kalectwem...” W klasie Dawida jest chłopiec z zespołem Aspergera. Pani mówi, że to nie choroba. Skoro nie, to dlaczego ma taką dziwną nazwę? To prawda, że Oskar zachowuje się trochę inaczej niż wszyscy. Ale czy Dawid nie jest czasem do niego podobny? I czy to znaczy, że też nie jest zupełnie normalny? A w ogóle, co to znaczy być normalnym?



TEATR ZŁOČYŃCÓW

M.L. Rio

Oliver Marks właśnie opuszcza więzienie. Odsiedział wyrok za morderstwo. Jednak prowadzący tę sprawę policjant wciąż ma wątpliwości odnośnie tego, czy skazano właściwą osobę... Dziesięć lat wcześniej Oliver i jego przyjaciele studiujący na wydziale aktorskim elitarniej uczelni Dellecher zmierzali się z tragedią na miarę tych szekspirowskich. Kiedy role odgrywane na scenie oraz w życiu niebezpiecznie się ze sobą potoczyły, jedno z nich zginęło. Co tak naprawdę się wtedy wydarzyło? „Teatr złoczyńców” (wydany również pod tytułem „A jeśli jesteśmy złoczyńcami”), to opowieść o miłości, sztuce, obsesji oraz zbrodni. Doskonale skonstruowana fabuła, a także liczne nawiązania do dzieł Szekspira przypadną do gustu wszystkim miłośnikom klimatycznych lektur z zagadką kryminalną w tle.



ZANIM WYZNASZ MI MIŁOŚĆ

Magdalena Kordel

Małe miasteczko, zagmatwane ludzkie losy, sekrety z przeszłości oraz teraźniejszości. Do czego doprowadzi Ewelinę chęć niesienia pomocy każdemu, kto jej potrzebuje? Jakie tajemnice skrywa Janek? Czy sympatyczna babcia Adela naprawdę ma receptę na wszystkie problemy? „Zanim wyznasz mi miłość” Magdaleny Kordel to pierwszy tom serii „Tajemnice”. Wzruszająca i pełna emocji lektura z budzącymi sympatię od pierwszych stron bohaterami. Z pewnością spodoba się wszystkim miłośnikom literatury obyczajowej z silnymi, kobiecymi postaciami i z podnoszącym na duchu przestaniem.

Rodzinna atmosfera podczas V Leskiego Jarmarku Wielkanocnego

► TEKST I ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

Moc uśmiechu, przyjaznych rozmów, kolorowych świątecznych ozdób i smacznych produktów regionalnych. Tak pokrótce można podsumować V Leski Jarmark Wielkanocny.

Jak co roku Jarmark Wielkanocny był licznie odwiedzany przez mieszkańców i gości spoza naszej gminy. Jak co roku nie zabrakło na nim bieszczadzkiego rękodzieła oraz przepysznych produktów od lokalnych dostawców.

Dziękujemy wszystkim wystawcom, że są z nami każdego roku. Dziękujemy uczestnikom Środowiskowego Domu Samopomocy w Lesku za przygotowanie dwustu palm, które burmistrz Adam Snarski symbolicznie rozdał przechodniom. Dziękujemy także dyrektorce i pracownikom Bieszczadzkiego Domu Kultury za przygotowanie jarmarku i podtrzymywanie zapoczątkowanej kilka lat temu tradycji.



KULTURA

Ulotne chwile Klaudii Kordyaczny-Rychlec

► TEKST I ZDJĘCIA: BDK

11 kwietnia odbył się wernisaż wystawy „Ulotne”, leskiej malarki Klaudii Kordyaczny-Rychlec. Niezwykłe krajobrazy prezentowane na drewnianych deskach oraz grafiki przedstawiające tańczących ludzi wypełniły przestrzeń Galerii BDK.

Wernisaż otworzyła gospodyni BDK – dyrektorka Agnieszka Nanaszko, a następnie głos zabrała już sama artystka. Opowiedziała o swoich inspiracjach, o tym jak tworzy swoje dzieła, na czym polega technika linorytu i dlaczego na materiał do malowania wybiera stare drewniane deski. Podziękowała również swojej rodzinie i przyjaciołom, którzy są dla niej ogromnym wsparciem i motywacją do artystycznego rozwoju.

Klaudia Kordyaczny-Rychlec jest absolwentką grafiki Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Leskiego Liceum Plastycznego. Wystawa pod tytułem „Ulotne” to nawiązanie do sztuki impresjonizmu – jest odbiciem rzeczywistości i jej wrażeniem. To właśnie malarstwo wrażeniowe jest jej niezwykle bliskie.

Prezentowane krajobrazy na drewnianych deskach wykonane zostały techniką akrylową i rysunkową. W pejzażu interesuje ją zestawienie światła i cieni, które migoczą jasnymi i ciemnymi plamami. Drewniane podłoże samo w sobie ma ciekawy



rysunek, co wykorzystuje jako element dodatkowy.

Jak mówi – w grafice zafascynowała ją technika linorytu i to w tej dziedzinie graficznej porusza się swobodnie.

Tytuł wystawy „Ulotne” nie jest przypadkowy, bo takie są właśnie wschody i zachody słońca, które maluje artystka, ale również momenty zapisane w ekspresji grafiki.



Wystawa gościła w Galerii BDK od 2 do 29 kwietnia, serdecznie dziękujemy za odwiedziny i wspinały wernisaż.

Zapraszamy na kolejną wystawę, tym razem będzie to wystawa

„Lesko Marii. Portrety Miasta” – malarstwo Marii Brodackiej (1904 – 1991).

Wystawa czynna będzie od 6 maja, a wernisaż odbędzie się 9 maja w Galerii BDK.

KULTURA

► TEKST I ZDJĘCIA: ZESPÓŁ TANECZNY BIESZCZADZKIE ŻABKI

Bieszczadzkie Żabki sezon festiwalowy rozpoczęły sukcesami. Nasze dziewczyny z dwóch imprez przywiozły nagrody i wyróżnienia. Co ważne jury z Dukli i z Przemyśla doceniło wszystkie nasze grupy taneczne.

Zespół Taneczny Bieszczadzkie Żabki sezon festiwalowy rozpoczął 16 marca. Tego dnia trzy grupy taneczne wzięły udział w II Dukielskim Festiwalu Tańca w Dukli. Mini Żabki grupa B, która powstała we wrześniu 2023 roku, pięknie zaprezentowała się w tańcu „Na biegunie” i w kategorii Debiutów zajęły I miejsce.

Mini Żabki grupa A zatańczyła również nowy taniec „Dar jesieni” i w inscenizacji tanecznej do 9 lat zajęła II miejsce. Swoją premierę miały też Bieszczadzkie Żabki i taniec „Lotto dance”. Nasze

dziewczyny wytańczyły II miejsce w kategorii inscenizacji tanecznej 10–11 lat. Każda z dziewczynek otrzymała medal i dyplom.

5 kwietnia zespół udał się na kolejny festiwal, tym razem do Przemyśla, gdzie odbył się VII Międzynarodowy Festiwal Samocvity. Najmłodsza grupa Kijanek po raz pierwszy wzięła udział w Festiwalu. W premierowym układzie „Mniam” przedszkolaki pięknie się zaprezentowały i wytańczyły Tytuł Laureata.

Mini Żabki zatańczyły dwa układy „Dar jesieni” i „Figury geometryczne” i podbiły serca jurorów, otrzymując Grand Prix Festiwalu. Dzięki temu mogły zaprezentować się ponownie podczas uroczystej Gali. Zaskoczenie i radość były ogromne i nie zabrakło łez szczęścia. Wszystko odbyło się na scenie Zamku Kazimierzowskiego. Dzieci wróciły do domu z medalami i drobnymi upominkami od organizatorów.

Bieszczadzkie Żabki z kolejnymi sukcesami!



EDUKACJA

Sprawdzili swoją wiedzę na temat pożarnictwa

» TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Uczniowie szkół podstawowych z gminy Lesko stanęli do rywalizacji w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”. Turniej podzielony był na etapy, a zwycięzcy przeszli do etapu powiatowego.

Celem turnieju jest popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. W szczególności promocja wśród dzieci i młodzieży wiedzy z przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej, szeroko rozumianego ratownictwa oraz wiedzy z zakresu bezpieczeństwa powszechnego, a także historii i tradycji ruchu strażackiego.

Dzieci i młodzież startowała w dwóch grupach wiekowych: grupa



I – uczniowie klas I-IV szkół podstawowych oraz grupa II – uczniowie szkół podstawowych klas V – VIII. Pierwszym etapem turnieju były testy pisemne zawierające 40 pytań. Do finałowego etapu ustnego kwalifikowało się od 3 do 5 zawodników, którzy uzyskali najwyższe ilości punktów z testu w etapie pisemnym.

Wśród grupy młodszej zwycięzcą został Szymon Łuczejko z Zespołu Szkół Samorządowych w Hoczwi, a drugie miejsce zajął jego szkolny kolega Mikołaj Bojanowski.

W grupie II, starszej, I miejsce zajęła Iza Orynicz ze szkoły w Hoczwi, II Filip Grzejszczyk ze Szkoły Podstawowej

w Bezmiechowej Dolnej a miejsce III przypadło Zuzannie Ziemiańskiej ze Szkoły Podstawowej w Manastercu.

Nagrody i okolicznościowe dyplomy wręczyli uczestnikom sekretarz Gminy Lesko Magdalena Mazurkiewicz oraz naczelnik Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego KP PSP Lesko st. kpt. Marek Wdowin. Podziękowania złożyli również pedagogom – opiekunom uczniów biorących udział w eliminacjach gminnych turnieju, za opiekę i przygotowanie dzieci i młodzieży do konkursu.

Osoby, które stanęły na podium zakwalifikowały się do etapu drugiego – powiatowego. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

EDUKACJA

„Służby dzieciom” w Lesku, czyli praca formacji „od kuchni”



» TEKST I ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

Działania profilaktyczno-edukacyjne zorganizowane pod koniec marca przez Komendę Powiatową Policji w Lesku, wprowadziły uczniów starszych klas leskiej podstawówki i szkół średnich w pracę poszczególnych jednostek i schematy działań w miejscach zdarzeń.

Scenariusz przedstawiał wypadek drogowy, w którym ucierpiał pasażer samochodu osobowego. Aby uratować zarówno jego, jak i kierowcę z uszkodzonego pojazdu interweniować musieli strażacy używający profesjonalnego sprzętu do cięcia karoserii. Poszkodowanym zaopiekowali się ratownicy medyczni, a policjanci zajęli się nietrzeźwym kierowcą

– sprawcą wypadku, przeprowadzili również dalsze czynności na miejscu zdarzenia.

Po pokazie, młodzież mogła zapoznać się szczegółowo ze specyfiką pracy służb z naszego regionu, na przygotowanych przez nich stoiskach. Była to zachęta do przemyślenia swojej przyszłej ścieżki zawodowej.

W promocji swoich formacji, oprócz policjantów Komendy Powiatowej Policji w Lesku, udział wzięli: ratownicy Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego, funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lesku, Straży Granicznej z placówki w Wetlinie, Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych, Straży Ochrony Kolei, żołnierze 35. Batalionu Lekkiej Piechoty i Wojskowego Centrum Rekrutacji w Sanoku oraz pracownicy Nadleśnictwa Lesko.

Dziękujemy komendantowi i funkcjonariuszom KPP Lesko za organizację wydarzenia.



OGŁOSZENIA

CZERWONE MAKI
PT 3/05 18:00
SB 4/05 18:00
ND 5/05 18:00

PIES I KOT
SB 4/05 15:00
ND 5/05 15:00

CIVIL WAR
PT 10/05 18:00
SB 11/05 18:00
ND 12/05 18:00

MÓJ PIES ARTUR
SB 11/05 15:00
ND 12/05 15:00

PERFECT DAYS
PT 17/05 18:00
SB 18/05 18:00
ND 19/05 18:00

UCIECZKA ZE ZWIERZOWORSUM
SB 18/05 15:00
ND 19/05 15:00

BACK TO BLACK.
HISTORIA AMY WINEHOUSE
ŚR 22/05 18:00
PT 24/05 18:00
ND 26/05 18:00

PODRÓŻ DO KRAINY JUTRA
ND 26/05 15:00

KRÓLESTWO PLANETY MAŁA
PT 31/05 18:00
SB 1/06 18:00
ND 2/06 18:00

ISTOTY FANTASTYCZNE
SB 1/06 15:00
ND 2/06 15:00

REPERTUAR
KINA

MAJ
2024

KINO BDK

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl

lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym
seansem

Z KART HISTORII

Leskie kalendarium historyczne – KWIECIEŃ

ZDJĘCIE: REGIONALNA IZBA PAMIĘCI W LESKU

3 KWIETNIA 1934 – ZMARŁ FRANCISZEK DOMARADZKI, SEKRETARZ LESKIEGO MAGISTRATU I WICEPREZES TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ”, PIERWSZY DYRYGENT ORKIESTRY DĘTEJ DZIAŁAJĄCEJ PRZY CZYTELNI MIEJSKIEJ (UR. 1888).

6 KWIETNIA 1865 – W MAKSYMOWICACH KOŁO SAMBORA URODZIŁ SIĘ KS. JULIAN CZUCZKIEWICZ, OSTATNI PROBOSZCZ PARAFII GRECKOKATOLICKIEJ W LESKU (W LATACH 1919–1947), CZŁONEK WŁADZ POWIATOWYCH (ZM. 20 KWIETNIA 1947).

13 KWIETNIA 1940 – W RAMACH TZW. DRUGIEJ DEPORTACJI SOWIECI WYSIEDLILI PONAD 40 RODZIN Z LESKA DO OBWODU AKTIUBIŃSKIEGO W KAZACHSTANIE.

25 KWIETNIA 1886 – W LESKU WYBUCHŁ WIELKI POŻAR. SPALIŁY SIĘ CO NAJMNIEJ 134 DOME. W ODBUDOWIE I POMOC POGORZELCEM PROWADZONE POD KIEROWNICTWEM LOKALNEGO KOMITETU RATUNKOWEGO ZAANGAŻOWAŁO SIĘ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO ZABORU AUSTRIACKIEGO.

26 KWIETNIA 1903 – ZMARŁ KS. JULIAN JELINEK (UR. 7 LUTEGO 1843), PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ (OD 1897 ROKU) I DZIEKAN LESKI (OD 1901 ROKU). ZARAZ PO ŚWIECENIACH W 1866 ROKU SŁUŻYŁ TEŻ KILKA LAT W LESKU JAKO WIKARY.

29 KWIETNIA 1899 – URODZIŁ SIĘ STANISŁAW OCHĘDUSZKO (NA ZDJĘCIU, ZM. 17 GRUDNIA 1969), PROFESOR POLITECHNIKI LWOWSKIEJ I ŚLĄSKIEJ, SPECJALISTA W ZAKRESIE TERMODYNAMIKI. MIANOWANY PROFESOREM NADZWYKZAJNYM W 1937 ROKU, BYŁ WÓWCZAS JEDNYM Z NAJMŁODSZYCH PROFESORÓW W POLSCE. REKTOR POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ W LATACH 1956–1959. SYN LESKICH NAUCZYCIELI MARCELEGO I GIZELI, BRAT KAZIMIERZA.

29 KWIETNIA 1910 – ZMARŁ JAN SAS STRUTYŃSKI (UR. 5 LIPCA 1859), LESKI ADWOKAT, DOKTOR PRAW, DYREKTOR TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO, ZASTĘPCA PREZESA WYDZIAŁU POWIATOWEGO W LATACH 1897–1910, KANDYDAT W WYBORACH DO SEJMU KRAJOWEGO W 1899 ROKU.

30 KWIETNIA 1916 – MIAŁO MIEJSCE UROCZyste POŚWIECENIE ZAŁOŻONEGO PRZEZ CK ODDZIAŁ GROBÓW WOJENNYCH CMENTARZA WOJSKOWEGO, NA KTÓRYM SPOCZYWA OKOŁO 600 ŻOŁNIERZY ARMII AUSTRO-WĘGERSKIEJ, NIEMIECKIEJ I ROSYJSKIEJ, POLEGŁYCH I ZMARŁYCH PODCZAS TOCZONYCH W TEJ OKOLICY WALK I WOJNY ŚWIATOWEJ.



▲ 29 kwietnia 1899 – urodził się Stanisław Ochęduszek, profesor Politechniki Lwowskiej i Śląskiej, specjalista w zakresie termodynamiki

Z KART HISTORII

Losy leskich zesłańców

TEKST: MICHAŁ MICHNIEWICZ

ZDJĘCIA: REGIONALNA IZBA PAMIĘCI W LESKU

13 kwietnia 1940 roku, w ramach tzw. drugiej deportacji Sowieci wysiedlili ponad 40 rodzin z Leska do obwodu aktiubińskiego w Kazachstanie. Ta wywózka dotyczyła głównie rodzin osób uznanych za wrogów ustroju dlatego zdecydowaną większość deportowanych stanowiły kobiety i dzieci.

Po agresji Niemiec i Związku Radzieckiego na Polskę we wrześniu 1939 roku, zgodnie z tajnym protokołem dodatkowym do paktu Ribbentrop-Mołotow, Lesko znalazło się pod okupacją sowiecką. Sowietyzacja Kresów rozpoczęła się od organizacji sfalszowanych wyborów do zgromadzeń przedstawicielskich, które następnie wystąpiły o przyłączenie tych terenów do republik radzieckich. Okupanci stosowali wobec miejscowej ludności metody terroru politycznego i represji ekonomicznych, m.in.: aresztowań, konfiskat mienia, przymusowej kolektywizacji, wcielania do Armii Czerwonej, walki z religią oraz komunistycznej indoktrynacji w szkołach.

Prześladowania obejmowały też zsyłki w głąb ZSRR przeprowadzone w czterech wielkich akcjach pomiędzy lutym 1940 a czerwcem 1941 roku. W kwietniu 1940 roku w ramach drugiej deportacji kilkadziesiąt rodzin z Leska wywieziono do obwodu aktiubińskiego w Kazachstanie. Ponieważ ta wywózka dotyczyła głównie rodzin osób uznanych za wrogów ustroju (np. urzędników państwowych, funkcjonariuszy służb mundurowych, nauczycieli czy przedsiębiorców), zdecydowaną większość deportowanych stanowiły kobiety



▲ Tablica upamiętniająca leszczan pomordowanych w Katyniu przez NKWD znajduje się w przedsionku kościoła parafialnego

i dzieci. Przewidziani do wysiedlenia musieli w pośpiechu opuścić swoje domy, zabierając jedynie skromny bagaż. Umieszczani w zatłoczonych wagonach na stacji kolejowej w Olszanie nie znali jeszcze celu podróży. Na miejscu czekało ich zakwaterowanie w lepiankach, wyczerpująca praca w kołchozach, głód i klimat środkowoazjatyckiego stepu. Ci którzy przetrwali, powrócili do Leska po sześciu latach tułaczki. Losy leskich zesłańców możemy poznać na podstawie wspomnień autorstwa Alicji Koszyk, Alodii Pryczek i Wandy Paszkowskiej, wydanych przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesku w zbiorze pt. „Przeżyłam piekło. Kazachstan 1940.”.

W kwietniu 1940 roku miały również miejsce wysiedlenia związane z oczyszczaniem pasa przygranicznego. Sowieci zarządzili przymusową relokację ludności oraz rozbiorę wszystkich zabudowań w promieniu 800 metrów od linii oddzielającej tereny okupowane przez Niemcy i ZSRR. Mieszkańcy tego obszaru kierowani byli w różne

miejsca. Niektórzy, jak w przypadku Manasterca jedynie w bardziej oddalone od granicy części tej samej wsi, innych do położonych nieopodal miejscowości, jak np. mieszkańców Posady Leskiej przeniesionych do Glinnego, ale bywało też, że wysyłano ich z dala od rodzinnych stron, co spotkało mieszkańców Woli Postołowej wysiedlonych prawdopodobnie na Wołyń.

W tym samym czasie, gdy mieszkańcy Leska i okolicznych miejscowości byli wypędzani ze swoich domów, w Katyniu NKWD mordowało polskich jeńców, wśród których znajdowały się również osoby związane z Leskiem. Cztery z nich – Apolinarego Belucha, Jana Brodawkę, Stanisława Czyża i Izidora Karaczewskiego – upamiętnia tablica umieszczona w przedsionku kościoła parafialnego. Do tego grona należy zaliczyć jeszcze choćby Leona Moszczeńskiego, Włodzimierza Godłowskiego, Mariana Hanusiewicza i Aleksandra Kolasińskiego.

Z KART HISTORII

Lescy „Sprawiedliwi”

TEKST: RIP LESKO

ZDJĘCIE: SCRN Z FILMU

Na antenie TVP3 Rzeszów emitowany jest cykl pt. „Jedno życie... cały świat”, przybliżający widzom sylwetki Polaków ratujących Żydów pod niemiecką okupacją. Wśród osób uhonorowanych tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, znalazła się rodzina Zwonarzów z Leska.

Zamysł programu polega na oddaniu głosu kolejnym pokoleniom, przede wszystkim wnukom oraz prawnukom osób zaangażowanych w pomoc. Każdy z kilkunastu odcinków przedstawia historię innej



▲ Józef i Franciszka Zwonarzowie

rodziny. Bohaterami jednego z nich są Józef i Franciszka Zwonarzowie z Leska. O ich losach opowiedzieli potomkowie – syn Romuald Zwonarz i prawnuk Michał Michniewicz.

Ten oraz pozostałe odcinki można obejrzeć na stronie internetowej TVP3 Rzeszów: <https://rzeszow.tvp.pl/76216942/franciszka-i-jozef-zwonarzowie>.

Józef i Franciszka Zwonarzowie

od 17 grudnia 1942 r. do lata 1944 r. ukrywali pięcioro żydowskich uciekinierów. Była to rodzina lekarza Natana Wallacha. W Lesku w schowku pod podłogą warsztatu znalazła schronienie i pomoc przez 20 miesięcy. 26 września 1967 r. Instytut Yad Vashem podjął decyzję o przyznaniu Józefowi i Franciszce Zwonarzom tytułu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

JUBILEUSZ

► TEKST I ZDJĘCIE: EWA BOŃCZAK

Miłość przenosi góry i radzi sobie z wszelkimi przeciwnościami losu. Od powiedzenia sobie sakramentalnego „TAK” do Złotych Godów minęła długa droga, ale jakże pięknie uhonorowana.

21 marca 37 par z terenu gminy Lesko otrzymało z rąk burmistrza listy gratulacyjne i złote medale przyznane przez Prezydenta RP z okazji 50. rocznicy pojęcia małżeńskiego.

To wyjątkowa okazja nie tylko dla wyróżnionych par i ich rodzin, ale też dla całej społeczności naszej gminy. Przykład wzorowego wykonania przysięgi małżeńskiej, żywa lekcja małżeństwa, wspólnego życia, miłości, szacunku i wzajemnego wsparcia, co zasługuje na uznanie i gratulacje.

Wraz z burmistrzem życzenia złożyli: ks. prałat Mieczysław Bąk, sekretarz Gminy Lesko Magdalena Mazurkiewicz oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Lesku Dawid Dziedzicki.

Medale odebrali: Kazimierz i Józefa Adamiak, Zbigniew i Teresa Adamiak, Stanisław i Maria Adamowscy, Wojciech i Danuta Baran, Marian i Anna Baranowscy, Andrzej i Helena Bechta, Marian i Marta Buga,

Złote Gody. Miłość przetrwa wszystko



Zbigniew i Janina Chlebek, Mieczysław i Maria Czuchry, Józef i Maria Dudzińscy, Genowefa Gemalik z mężem, Józef i Maria Głatcy, Stanisław i Czesława Kępczak, Wojciech i Janina Kisiel, Stanisław i Maria Kotlarczyk, Władysław i Anna

Latusek, Jan i Maria Lenkiewicz, Stefan i Władysława Major, Stanisław i Teresa Moskalik, Karol i Wanda Ogarek, Adam i Janina Paszkiewicz, Czesław i Barbara Rogalińscy, Jan i Agata Ryndak, Mieczysław i Bogumiła Sas, Marian i Barbara Stram,

Stanisław i Maria Tobiasz, Roman Tytuła z żoną, Tadeusz i Stanisława Wasąg, Tadeusz i Janina Więclawek, Stanisław i Janina Wysoczańscy.

Życzymy jubilatom długich lat życia w zdrowiu, szczęściu, poszanowaniu i radości.

► **Dziękujemy Pani Katarzynie Werwińskiej oraz młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego w Lesku za oprawę muzyczną uroczystości przygotowaną specjalnie na tę okazję.**

ZDROWIE

Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Lesku zaprasza

► TEKST: WIESŁAWA ZMARZ-BARANIEWICZ

Koło PSD w Lesku powstało w 1989 roku. Na zebraniu założycielskim było obecnych 97 osób. W tym roku będziemy obchodzić 35-lecie działalności Koła, które obecnie zrzesza 27 członków.

Prezesami Koła w kolejnych latach były: Teresa Kalisz (1989–1994), Zofia Starakiewicz (1994–2005), Romana Myszał (2005–2009), Danuta Rymarowicz (2009–2019), Aleksandra Pelc (2019–2023). Wiele osób jest zasłużonych w działalności Koła. Jako ich przedstawiciela należy wyróżnić skarbnika Koła Barbarę Rogalińską sprawującą tę funkcję od 1998 roku do 2019.

W dniu 5 lipca 2023 roku wybrany został nowy zarząd. Aktualnie prezesem Koła PSD w Lesku jest autorka tego tekstu, Wiesława

Zmarz-Baraniewicz. Do przyjęcia tej funkcji skłoniły mnie cechy i skala tej niewinnej z nazwy choroby – cukrzyca.

Cukrzyca jest niełatwym przeciwnikiem. Jest to wielonarządowa choroba cywilizacyjna i społeczna. Cukrzyca typu 2, zyskała miano choroby cywilizacyjnej ze względu na systematyczny, a może nawet lawinowy trend narastania przypadków tej choroby w ostatnim 10-leciu, co spowodowało nawet określenie schyłku XX wieku mianem epidemii cukrzycowej. Różnorodność powikłań cukrzycy dotyczących wielu narządów, a także zdecydowane powiązanie występowania ze stopniem cywilizacji i warunkami codziennego życia, w pełni uzasadniają to określenie.

Z uwagi na powszechność występowania, cukrzyca uznawana jest za chorobę społeczną. Według danych WHO, ponad 440 milionów ludzi na całym świecie choruje na cukrzycę, szczególnie w krajach o niskim i średnim dochodzie, a 1,6 miliona zgonów rocznie jest bezpośrednio przypisywanych

cukrzycy. W Polsce na cukrzycę choruje co najmniej 3 mln osób, ale nawet 1 mln spośród nich nie zdaje sobie z tego sprawy, bo wciąż nie ma wykrytej choroby.

Jest to choroba niebezpieczna i postępująca. Groźne powikłania prowadzą do utraty wzroku, schorzeń nerek, uszkodzeń nerwów, amputacji kończyn dolnych. Zespół stopy cukrzycowej jest jednym z najpoważniejszych powikłań cukrzycy. Objawia się występowaniem owrzodzeń, martwicy, zniekształceń a także zakażeń rany kończyny dolnej. Zespół stopy cukrzycowej rozwija się u około 15 proc. cukrzyków. W Polsce wykonuje się 170 amputacji na 1 tys. pacjentów rocznie. W ciągu 3 lat od wykonania amputacji u 50 proc. pacjentów konieczne jest dokonanie powtórnej amputacji. Leczenie stopy cukrzycowej w Polsce to katastrofa. Profilaktyka może zapobiegać amputacji. Należy skupić się na opiece profilaktycznej pacjentów z cukrzycą a wcześniej na jej wykryciu.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych problemem cukrzycy. Spotkania Koła odbywają się w każdy wtorek od godz. 10:00 do 12:00 w Klubie Seniora przy Placu Konstytucji 3 Maja.

Koło PSD w Lesku planuje realizować następujące zadania:

► 1. Zwiększenie liczby członków Koła dla pozyskania zasobów dla rozszerzonej działalności w powiecie.

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków – organizacja społeczna powstała 19 czerwca 1981 roku z inicjatywy osób chorych na cukrzycę. Zrzesza diabetyków, ich opiekunów i osoby zajmujące się tematyką cukrzycy. Posiada status organizacji pożytku publicznego. Głównym celem PSD jest edukacja diabetologiczna pacjentów i ich rodzin oraz integracja diabetyków. W czasach, w których coraz więcej ludzi żyje samotnie, z dala od swoich najbliższych, stowarzyszenie kładzie spory nacisk na integrację chorych oferując im także zajęcia „poza cukrzycowe” celem zapobiegania występowania depresji i poczucia osamotnienia. Wszystkie te zajęcia dostosowane są do możliwości osób chorych, starszych, dodatkowo niepełnosprawnych. PSD jest najstarszym a jednocześnie jednym z największych stowarzyszeń pacjentów w Polsce. Obecnie liczy blisko 350 oddziałów i kół na terenie całego kraju zrzeszając w sumie około 60 tys. osób.

► 2. Pozyskanie lokalnych sponsorów dla zapewnienia środków na działalność Koła.
► 3. Nawiązanie kontaktów z lokalnymi władzami samorządowymi na wszystkich szczeblach – starosta, burmistrz, wójt, sołtys, dla rozwoju świadomości o cukrzycy w społeczeństwie.
► 4. Opracowanie materiałów reklamowych dla akcji informacyjnej i edukacyjnej.
► 5. Nawiązanie współpracy z kierownictwem MGOPS-u w celu dotarcia do chorych na cukrzycę i rodzin nieletnich diabetyków.
► 6. Organizowanie integracyjnych imprez turystycznych, kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych.
► 7. Prowadzenie badań pomiaru cukru we krwi oraz innych

parametrów zdrowotnych przy organizacji lokalnych imprez masowych.
► 8. Zorganizowanie wypoczynku dla nieletnich cukrzyków.
► 9. Walka z nadwagą i otyłością, współpraca z diabetykiem.
► 10. Zorganizowanie obchodów 35-lecia istnienia Klubu PSD w Lesku, akcja promocyjna, spotkanie integracyjne z zaproszonymi gośćmi: Zarząd Rejonowy, władze samorządowe, MGOPS, POZ-ty, Poradnia Diabetologiczna, apteki.
Będzie to możliwe, jeżeli pozyskamy środki finansowe od darczyńców, którym nie jest obojętne ograniczenie zachorowań na cukrzycę poprzez zapobieganie, wczesne wykrywanie cukrzycy oraz przedłużenie aktywnego życia chorym na cukrzycę.

Dla wszystkich chętnych do udzielenia pomocy finansowej podają dane potrzebne do jej przekazania:

Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Publicznej
KRS 0000220188
Nr konta: 70 8642 1012 2003 1200 3854 0001

Z góry dziękujemy za wsparcie działalności Koła PSD w Lesku.

Młyn z zawoalowaniem romantycznym i siłą rodziny

► TEKST I ZDJĘCIA:
GRAŻYNA KAZNOWSKA

Inspiracją do dzisiejszej rozmowy stały się dla mnie socjal media. Wyczytałam tam, że w Lesku od 32 lat funkcjonuje rodzinny młyn. I tak właśnie – po wcześniejszym umówieniu się, jestem dziś w domu państwa – Agnieszki Dziedzickiej-Zollner i Wacława Zollnera, rozmawiając z gospodarzami, pijąc kawusię i przegryzając przepyszną chałką – tyle co wypieczoną z własnej mąki przez panią Agnieszkę.

Pani Agnieszko, trudno naszą rozmowę zacząć inaczej – jaka jest wasza rodzinna historia młynarska? – To w takim razie od początku. Był rok 1992. Mój tato Zygmunt Dziedzicki przez wiele lat pracował w Sanoku w Rejonie Dróg Publicznych jako kierownik zaopatrzenia. Miał więc duże doświadczenie w zakresie handlu i rozległe kontakty. Mama pracowała wraz z nim. W momencie reorganizacji straciła jednak pracę, a tato nie odnalazł się w nowej rzeczywistości i sam odszedł.

Mieszkaliście Państwo wówczas w Sanoku?

– Nie. Tutaj w Lesku. To jest nasz dom rodzinny. Tu mieszkam całe życie. Po tych wydarzeniach przyszedła w rodzicach zaduma co zrobić – jak się przebranzować, jak się odnaleźć w tym nowym życiu? A że był to czas największego buma na rozwój prywatnych inicjatyw, rodzice, a właściwie mój ojciec, po wnikliwej analizie rynku i licznych rozmowach, postanowił że wydzierżawi młyn w Zahoczewiu. Był to jednak obiekt zdewastowany i nie pracujący – z czego oczywiście tato zdawał sobie sprawę. Tak więc trzeba było w niego włożyć bardzo dużo pieniędzy, by go doposażyć i uruchomić.

(W tym momencie dochodzi do nas pan Wacław, o którym pani Agnieszka mówi, że przysłowiowo „zjadł zęby” na młynarstwie i zna się na tym dużo lepiej niż ona, gdyż jej mąż od początku bardzo dużo siły i pracy włożył w rozwój rodzinnej firmy).

Początkowy okres w młynie to poszukiwanie zbytu i nauka produkcji. Jeden worek trzeba było siedem razy podnieść, by go dostarczyć do piekarni.

Spytam więc. Znaście się na tym, czy to był eksperyment?



▲ Właściciele leskiego młyna zawsze stawiali na jakość, do swojej mąki nigdy nie dodawali chemii i ulepszczy

”

Naszą ideą zawsze była mąka czysta, naturalna, bez dodatków.

– Eksperyment (dopowiada pan Wacław). Zagraliśmy va banque (kontynuuje pani Agnieszka). Pozwalam sobie na końcówki „śmy” ponieważ mimo, że tato był pomysłodawcą i sam finansował remont, to od samego początku robiliśmy wszystko razem. Kiedy młyn zaczął funkcjonować, zaczęli przyjeżdżać okoliczni rolnicy i w zasadzie wszystkie pobliskie piekarnie zamawiały u nas mąkę – to wiedzieliśmy, że był to strzał w dziesiątkę.

Czasem mój mąż i ojciec pracowali do nocy i wtedy na rowerze z Leska przywoziłam im obiad. Więc była i jest w naszej rodzinie bardzo silna. Każdego dnia, mimo że tato nie żyje już szesnaście lat, czuję jego obecność, wierzę, że cały czas nas wspiera, jest z nami, dodaje siłę, a nawet śle znaki.

To był radosny czas dla naszej rodziny – w jednym roku obydwie z siostrą wyszłyśmy za mąż, nam

urodził się syn i podjęliśmy wyzwanie, które okazało się sukcesem. Kiedy już młyn świetnie prosperował w 1995 roku pojawił się właściciel młyna i nie sposób było się z nim dogadać.

Co to znaczy pojawił się? Czy to była osoba z zewnątrz?

– Tak, to były czasy, w których państwo oddawało majątki przedwojenne prawowitym właścicielom. Nie mogli dojść do porozumienia. On proponował spółkę, a tato jej nie chciał (dodaje pan Wacław).

To tylko przyspieszyło i tak zaplanowaną budowę nowoczesnego młyna w Lesku. Poszliśmy w to młynarstwo na całego. Później poszłam na kurs przygotowawczy prowadzony przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu, w trakcie którego uczyłam się badania jakościowego zboża i mąki. Po nim otrzymałam dyplom i zezwolenie na otwarcie własnego laboratorium. Tak się też stało. Naszą ideą zawsze była mąka czysta, naturalna, bez dodatków. Tego trzymamy się do dziś. Badamy zboże, które przyjmujemy, by zrobić z tego ekstra mąkę.

W 1992 wydzierżawiliście młyn w Zahoczewiu, a kiedy otworzyliście swój własny w Lesku?

– W 1996 odeszliśmy z młyna w Zahoczewiu.



▲ Pani Agnieszka skrupulatnie sprawdza zboże, które wraz z mężem kupują do młyna

Zawalił Wam się świat?

– Zupełnie nie. Jak tylko przyszła wiosna, od razu ruszyła budowa młyna w Lesku. Wtedy już mieliśmy sporą wiedzę, a co najważniejsze odbiorców, czyli ludzi którzy nam zaufali i wiedzieliśmy, że nadal będą odbierać towar właśnie od nas. Co więcej, ojciec był bardzo mądrym człowiekiem, miał wielu przyjaciół z branży, którzy czasami mu podpowiadali gdzie i co można „zdobyć”. Bo starsze pokolenie zapewne pamięta, że w tamtych czasach różne rzeczy zazwyczaj się „zdobywało”, bo nie wszystko co było potrzebne mieliśmy na wyciągnięcie ręki. Maszyny, które wtedy zostały zamontowane, są produkcji niemieckiej i służą nam w większości po dzień dzisiejszy. Ale żeby je załatwić, tato wraz z mężem jeździli za Warszawę dziesiątki razy, polonezem bez klimatyzacji i z przyczepką. (śmiech)

Niemieckie czyli jakie?

– Czyli takie za którymi idzie bardzo dobra jakość. Ale wracając do leskiego młyna. Wybudowaliśmy go w imponującym tempie, gdyż po pół roku od pierwszego wbicia w ziemię łopaty, przyjęliśmy pierwszego klienta. Było to kosmiczne tempo. Na budowie pracowało ponad 30 osób. Wszyscy pracowaliśmy pełną parą. Mimo tego, że syn miał dopiero 3 lata,

brałam w tym przedsięwzięciu czynny udział wożąc robotników, szykując im śniadania, gotując wraz z mamą dla nich obiady, a i na budowie też pracowałam. Śmiało się wszyscy, że budowlańcy przez ten czas zjedli kilka jałówek i świń (śmiech). A mąż i ojciec, to w tamtym czasie prawie w ogóle nie spali, bo gdy robotnicy wyjeżdżali wieczorem, to oni znosili pustaki na kolejną dniówkę.

Wystartowaliście dokładnie kiedy?

– 26 października 1996 roku. Jest to dla nas szczególna data, bo 26 października nasi rodzice brali ślub, tak więc jest to dla nas takie „zawalcowanie” romantyczne tego dnia. Uruchomienie produkcji dało nam ogromną radość. Był to początek czegoś nowego, bo i technologia była inna i miejsc.

”

W naszą mąkę chętnie się zaopatrują restauracje, pizzerie czy bary.

ŻYC Z PASJĄ



▲ Rodzinę Zollnerów łączyła i łączy ogromna więź rodzinna. Na zdjęciu tato oraz mąż pani Agnieszki

Od początku – jeszcze w Zahoczewiu, pracował z nami wykwalifikowany młynarz, który nas bardzo dużo nauczył. Pan Józef Piłat był z nami aż do odejścia na emeryturę. To on nauczył nas tego zawodu, za co do dziś jesteśmy mu wdzięczni i utrzymujemy wzajemne, serdeczne kontakty.

Muszę podkreślić, że od samego początku po dziś dzień, stawialiśmy i stawiamy na jakość produktu. Nigdy nie daliśmy się skusić na dodawanie chemii. Tak czyni się w dużych koncernach, a robi się tak po to, aby mąka była taka sama w każdej partii.

No właśnie. Przygotowując się do rozmowy wyczytałam, że wasz młyn produkuje mąki kraftowe. Proszę wytłumaczyć co to znaczy?

– Jest to produkt, który nie jest wytwarzany masowo. Dzięki czemu na każdym etapie produkcji można kontrolować jakość. Do dnia dzisiejszego nie skusiliśmy się aby używać jakiegokolwiek chemii czy polepszaczy. Pewnie że takie podejście ograniczało i ogranicza nam odbiorców, bo tylko dobry piekarz potrafi z takiej mąki wytworzyć chleb. Może i podcinamy sobie gałąź na której siedzimy, ale gra jest warta świeczki, bo tu chodzi jednak o ludzkie zdrowie. My dbamy o swoje, ale i innych nie chcemy truć.

Z jakich terenów mieliście i macie odbiorców?

– Jeśli chodzi o piekarnie, to w różnych okresach mieliśmy do kilkunastu odbiorców. Teraz jest ich znacznie mniej. Od samego początku odbierała i nadal odbiera od nas mąkę, leska piekarnia państwa Szalców, z którymi przez ten długi czas współpracy jesteśmy zaprzyjaźnieni. Sprzedajemy też mąkę odbiorcom indywidualnym i prowadzimy sprzedaż wysyłkową. W naszą mąkę

chętnie się zaopatrują również restauracje, pizzerie czy bary.

”

Zawsze powtarzam, że waleczność i upór mam po tacie.

A czy rodzice jeszcze państwu pomagają?

– Niestety końcówką lat dwutysięcznych mój tato zachorował na białaczkę. Walczył z chorobą bardzo godnie przez 8 lat, do ostatnich swych dni. Zmarł w 2008 roku. Wiedząc, że jest nieuleczalnie chory przygotowywał nas wszystkich do swojego odejścia. Miał wszystko uporządkowane, by nie zostawić po sobie bałaganu. Dzisiaj wspiera nas patrząc na nas z nieba.

Ja zawsze powtarzam, że waleczność i upór mam po tacie. Nie poddaje się łatwo, za co jestem mu bardzo, bardzo wdzięczna. Łączyła i łączy nas ogromna więź rodzinna. Czas odejścia taty był dla nas bardzo trudny z wielu względów. Miedzy innymi wtedy rozpoczęła się jakaś dziwna nagonka i kontrolowanie nas przez różne instytucje, co utrudniało nam działanie. Ale jak już wspominałam nasza siła wzięła górę, a potem było już zdecydowanie lepiej. Rynek naszych odbiorców jeszcze nam się powiększył i wszystko cudownie układało się do 2015 roku.

Nie ukrywam iż miałam właśnie spytać, czy nie dotknęła państwa „moda” na wszystko co „unowocześnione

i zagraniczne”? Przecież wszyscy ulegaliśmy takim pokusom.

– To był ogromnie ciężki dla nas czas. Wówczas upadło wiele piekarni. Niezdrowa żywność zalewała nas z każdej strony. W supermarketach zaczęto wypiekać pachnące, ale i niezdrowe bułeczki z nie wiadomo czego, a do tego pojawiła się choroba mojej mamy. Dla nas te dwa lata – 2015 i 2016 były ogromnie ciężkie, walczyliśmy o każdy dzień przetrwania.

Myśleliście wówczas o sprzedaży młyna?

– Wspominałam, że się nie poddajemy prawdą? Po prostu wtedy podjęłam kolejne wyzwania. Zaczęłam pracować w firmie, która sprzedaje Thermomixy i tak jest też po dziś dzień. Zarobione tam pieniądze wkładaliśmy w młyn. Musieliśmy wówczas zmienić też trochę swoje życie rodzinne. Mąż w tym czasie musiał zająć się obowiązkami domowymi. Ale pod koniec 2016 roku mogłam już w miarę spokojnie siedzieć we młynie, jednocześnie robić swoje przedstawicielskie zadania i obsługiwać odbiorców młyna. Jednak tak naprawdę, do jako takiej stabilizacji wróciliśmy dopiero po kilku ładnych latach.

Po pięciu latach pracy jako przedstawiciel handlowy awansowałam na lidera zespołu Thermomix, więc moje zarobki wzrosły, a i w młynie znacznie się polepszyło. Wówczas też odłożone pieniądze zainwestowaliśmy w wybudowanie „Młynarzowej Chaty” czyli domku letniskowego dla turystów. Musieliśmy się czymś wyróżniać, bo Lesko nie jest mekką turystyczną. Postawiliśmy na kuchnię, która przyciągnie gości do nas. Serwujemy więc obiady, ale nie takie zwykłe, lecz oparte na naszych produktach z młyna i przepisach kuchni regionalnej. Od zawsze interesowała mnie tradycja kulinarna miejsca w którym żyli moi przodkowie. W ten sposób chcę też ocalić od zapomnienia przepisy z Podkarpacia, które w tak brutalny sposób odrzucone zostały poprzez kebaby, pizze, etc., etc...

To w takim razie proszę powiedzieć czytelnikom co z tradycji kulinarnej Karpat Wschodnich proponuje pani swoim gościom?

– To jest temat morze. Ale tak w skrócie. Knysze bieszczadzkie, na które notabene mój autorski przepis umieszczony został na platformie Thermomix i korzystają z niego kucharze z całego świata, do tego: solianka, kneidle, chreczanyki, proziaki, kysolycia, dziad i baba, zalewajka na maślanec i zawsze fuczki.

A cóż to takiego ten „dziad i baba”? Wszystkie pozostałe potrawy znam, a o tej nie słyszałam.

– Otóż to. Jest to zupa gotowana na wołowinie, której wywar musi być bardzo esencjonalny, gdyż gotuje się ją przez wiele godzin, z dużą ilością kminku, majeranku, liścia laurowego i ziela. Do tego dodaje kaszę jęczmienną lub pęczak z naszego młyna, ziemniaki, marchewkę, czosnek niedźwiedzi. Jest to zupa, którą też promuję

na różnych kursach kulinarnych, które prowadzę. Wspomnę tu jeszcze o jednej zupie – maczajce. Gotuje się ją na mleku, jest zagęszczana jajkami i podaje się ją z omastą z masła oraz cebuli i serwuje się z proziakami. Jest ona bardzo bliska mojemu sercu gdyż mój tato ją uwielbiał i często robiliśmy ją na śniadanie.



▲ Wiele osób mąkę z Leska kupuje już wysyłkowo

Pani Agnieszko widzę, że o potrawach mogłaby pani mówić w nieskończoność, a ja chcę wrócić do młyna. Proszę mi powiedzieć waszymi dostawcami są indywidualni rolnicy?

– W zasadzie tak. Mamy takie osoby które są już kolejnym pokoleniem naszych dostawców. To nie są przypadkowi ludzie. Oczywiście obsługujemy również tych, którzy hobbyistycznie obsiewają sobie kawałeczek pola i takich osób jest coraz więcej. Natomiast nasi dostawcy, to prawie nasi przyjaciele. My tych ludzi odwiedzamy, wiemy co oni produkują, oni wiedzą jak my funkcjonujemy. Oczywiście układ jest taki, że i oni i my chcemy zarobić, ale właśnie dlatego wspieramy się wzajemnie.

”

Powiedzenie, że jesteśmy tym co jemy nabrało ostatnio nowej mocy.

Czy są to dostawcy tylko z Podkarpacia?

– Tak, z Lalina, Kostarowiec, Odrzechowej i innych sąsiednich miejscowości. Zmienię może troszkę temat, ale sytuacja ze zbożem z Ukrainy i „odkryciem” jego jakości – bo tak to muszę określić, trochę otworzyła oczy ludziom. Uświadomiła im, że cena nie przekłada się na jakość. To też

spowodowało, że trafia do nas co raz więcej osób prywatnych z chęcią zakupienia mąki. Dobrze też, że wreszcie społeczeństwo dojrzało do dbania o swoje zdrowie i zwracania uwagi na jakość – a nie na cenę. Powiedzenie, że jesteśmy tym co jemy nabrało ostatnio nowej mocy.

Jaką mąkę można nabyć w waszym młynie?

– Oczywiście mąkę żytnią, pszeną, ale i od kilku lat orkiszową. Wymaga ona dodatkowych maszyn, w które zainwestowaliśmy. Jak może wiedzą czytelnicy Echa Bieszczadów – orkisz to jest pszenica pierwotna, która jest w łupie, odporna na mrozy i bardzo zdrowa. Taką mąkę trawimy w 100 procentach. Każdego roku sprzedajemy jej więc coraz więcej.

I już na koniec. Czy zdarza się, że mieszkańcy Leska są zainteresowani państwa młynem, przychodzą i pytają jak to się produkuje taką mąkę?

– Mieszkańcy Leska i okolic bardzo chętnie robią u nas zakupy. Również turyści, najpierw kupują na miejscu, a później na wysyłkę. Często zaglądają do środka, bo nigdy wcześniej nie widzieli młyna i zawsze zachwycają się zapachem.

Przyjmujemy też bardzo chętnie dzieciaki na lekcje edukacyjne. Przychodzą przedszkolaki i pokazujemy im jak wygląda produkcja. Oczywiście wtedy wyłączamy maszyny, ale pokazujemy im etapy produkcji. Czują zapach i uświadamiają sobie, że chleb wypieka się z mąki w piekarni, a nie w „Biedronce”.

Gdzie zapraszacie swoich odbiorców i czego należy wam życzyć?

– Zapraszamy do naszego młyna, w Lesku na ulicę Przemysłową 3. A czego nam życzyć? Zdrowia i pogody ducha, oraz aby nie opuszczało nas przekonanie, że nasza szklanka do połowy zawsze jest pełna.

Oczywiście z całego serca życząc, dziękuję za rozmowę.

OGŁOSZENIA

O B W I E S Z C Z E N I E
z dnia 21 marca 2024 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023.775 j.t) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 j.t.)

STAROSTA LESKI
ZAWIADAMIA

zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Cisna z dnia 03.01.2024 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne (znak sprawy: AB.6740.2.1.2024)w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa drogi gminnej wraz z przepustem w miejscowości Wetlina”

1. Działki istniejącego pasa drogowego, znajdujące się w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegają podziałowi): dz. nr: 499
2. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające ich podziału: dz. nr: 606 (606/5, 606/4, 606/6), 764 (764/6, 764/5, 764/7), 427/5 (427/12, 427/11), 427/2 (427/10, 427/9), 434 (434/2, 434/1) – (w nawiasie wskazano działki po podziale, wytuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję, które po podziale planowane są do przejęcia na rzecz Gminy Cisna)
3. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:
dz. nr: 613/1 Wp, 606/5
4. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (położone poza liniami rozgraniczającymi):
dz. nr: 494/1 (droga gminna wewnętrzna).
Jednostka ewidencyjna: **Cisna**
Obręb: **Wetlina**
Powiat: **Leski**

Zainteresowani, w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, mogą zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Lesku przy ul. Rynek 1, pokój 201 tel. 13 4939083, w godzinach pracy Urzędu i zgłosić ewentualne wnioski i zastrzeżenia.
Obwieszczenie niniejsze uważa się za doręczone w terminie 14 dni od daty jego publicznego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY
mgr Edyta Wojtowicz-Wojdanowska
Kierownik Wydziału
Architektury i Budownictwa

OGŁOSZENIA

O B W I E S Z C Z E N I E
z dnia 11 kwietnia 2024 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. Zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162)

STAROSTA LESKI
ZAWIADAMIA

w dniu 11.04.2024 r. została wydana dla Wójta Gminy Cisna decyzja (znak sprawy: AB.6740.2.1.2024) o umorzeniu postępowania w sprawie wydania zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.: „Budowa drogi gminnej wraz z przepustem w miejscowości Wetlina” na nieruchomościach lub ich częściach, położonych w Wetlinie, obręb Wetlina

1. Działki istniejącego pasa drogowego, znajdujące się w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegają podziałowi):
dz. nr: 499
2. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające ich podziału: dz. nr: 606 (606/5, 606/4, 606/6), 764 (764/6, 764/5, 764/7), 427/5 (427/12, 427/11), 427/2 (427/10, 427/9), 434 (434/2, 434/1) (w nawiasie wskazano działki po podziale, wytuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję, które po podziale planowane są do przejęcia na rzecz Gminy Cisna)
3. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:
dz. nr: 613/1 Wp, 606/5
4. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (położone poza liniami rozgraniczającymi):
dz. nr: 494/1.

Z treścią przedmiotowej decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Lesku przy ul. Rynek 1, pokój 202, tel. 13 493 9082, w godzinach pracy Urzędu. Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.
Decyzję uważa się za doręczoną po upływie 14 dni od dnia jej publicznego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY
mgr Edyta Wojtowicz-Wojdanowska
Kierownik Wydziału
Architektury i Budownictwa

SPORT

Dobre starty zawodników Aquariususa!



▲ W zawodach wiosennej edycji Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci wzięło udział 331 zawodników z 18 podkarpackich klubów

► TEKST I ZDJĘCIA: UKS
AQUARIUS TEAM

W Lesku odbyły się drugie zawody wiosennej edycji Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci. Jako gospodarze gościliśmy 331 zawodników z 18 podkarpackich klubów. Rywalizacja i wyniki sportowe były na bardzo wysokim poziomie.

Nasi zawodnicy nie zawiedli. W punktacji drużynowej UKS Aquarius Lesko zajął IV miejsce, co jest efektem pracy całej 38 osobowej drużyny. W tych zawodach nasi zawodnicy zdobyli 4 medale. Złoty na 100 metrów przypadł Marii Menet, która nie dała szans rywalkom, wystrzelając od początku jak armata. Srebro zdobyła dla naszej drużyny na 100 m stylem grzbietowym Milena Miller – walka była zacięta do ostatnich metrów, ale aby zdobyć złoto, niestety troszkę zabrakło.

Nasze dziewczyny rywalizowały również na 200 stylem zmiennym, gdzie zdobyły kolejno srebro Marysia i brąz Milena.

Kolejnym sukcesem tych zawodów jest to, że Maria Menet, w klasyfikacji na najlepszego zawodnika zawodów, zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki.

Bardzo dobrze radziły sobie też dzieciaki z grupy Pawła Weimera. Chodź są zawodnikami młodszymi od swoich kolegów z okręgu, dzielnie walczyli i wielokrotnie udowodniali, że trening opłaca się i w przyszłości z pewnością będziemy się cieszyć z kolejnych medali.



▲ Maria Menet zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki

W zawodach Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci, wielokrotnie stawialiśmy tuż za podium lub w pierwszych dziesiątkach. Co jest wielkim sukcesem naszych zawodników. Dziękujemy za to, że byliście z nami.

Zawody mogły odbyć na wysokim poziomie organizacyjnym również dzięki przychylności burmistrza Leska Adama Snarskiego, który udostępnił nam pływalnię nieodpłatnie. Wspaniałe nagrody za premiowane starty mogliśmy zakupić

dzięki naszym sponsorom: firmom F.H.U Grzegorz Indyk, Kwadraciak Biuro Nieruchomości oraz KS Transport Czerteż.

Dziękujemy wszystkim naszym wychowankom w pomocy przy organizacji zawodów oraz byłym wychowankom, którzy sędziowali dzisiejsze zawody – jesteście wielcy! Dziękujemy, że można na Was liczyć.

**Pozdrawiamy UKS
AQUARIUS TEAM**

SPORT

Siatkarskie emocje w Lesku: Turniej z pasją i zaciętą rywalizacją!



▲ Fot. W Lesku odbył się międzynarodowy turniej siatkarski w którym, wzięły udział drużyny z Serbii i Polski

► TEKST I ZDJĘCIA: UKS SAN LESKO

W dniach 22–23 marca Lesko było świadkiem niezapomnianego międzynarodowego turnieju siatkarskiego w którym, wzięły udział drużyny z Serbii i Polski. Turniej przyciągnął uwagę fanów sportu z całego regionu.

Piątkowy poranek zainauguował rywalizację o prestiżowy Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej w Lesku, gdzie trzy szkolne drużyny starały się o triumf. Liceum Ogólnokształcące zaskarżenie zdobyło pierwsze miejsce, z drużyną z Serbii na drugiej pozycji, a zawodniczkami ze Szkoły Podstawowej na trzecim miejscu.

Następnie, w piątkowe popołudnie rozpoczęła się pierwsza część głównego turnieju – młodzieżek, który odbywał się w ramach zmagania o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Lesko. Dziewczeta z rocznika 2010 i młodsze walczyły o zaszczytne trofea w tej prestiżowej imprezie. Atmosfera na boisku była niesamowicie napięta, a każda drużyna dawała z siebie wszystko, by osiągnąć sukces.

Zwycięstwo przypadło drużynie z Kikindy KI-0230, podczas gdy nasza ekipa z Leska zajęła zaszczytne drugie miejsce. Na trzecim miejscu stanęła druga drużyna z Kikindy a czwartą pozycję zajął TSV Sanok.

W sobotę emocje głównego turnieju nadal trwały, a rywalizacja o puchar Burmistrza Miasta i Gminy kontynuowana była z jeszcze większym zapalem.

Szóstka drużyn rywalizowała o cenne miejsca na podium, przykuwając uwagę kibiców swoimi umiejętnościami i determinacją. Nasza drużyna z Leska U15 okazała się bezkonkurencyjna, zdobywając pierwsze miejsce. TSV Sanok, zajął drugą lokatę, a trzecie miejsce przypadło naszym młodszym zawodniczkom z rocznika 2010, z czego lokalna społeczność jest niezwykle dumna. Następnie, już poza podium, uklasyfikowały się drużyny naszych gości z Serbii.

Podczas uroczystego wręczania nagród, zaszczytne zadanie przypadło burmistrzowi, który osobiście uhonorował zwycięzców.

Serdecznie dziękujemy MGrav za wykonanie dla nas specjalnych medali oraz statuetek, które stały się symbolem siły i determinacji uczestników turnieju.

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:

poniedziałek-sobota

6:00-21:30

niedziela handlowa

8:00-20:00

www.piotruspan.pl



ZEWW się budzi

FESTIWAL

31.05-1.06.2024

LESKO

DUŻA SCENA

31.05

SIC!
NIE PAMIĘTAM
DR.MISIO
DZIWNA WIOSNA
ALCOHOLICA
WOJTEK SZUMAŃSKI
PERCIVAL
POPARZENI KAWĄ TRZY

01.06

AYAHUASCA
ZACIER
CHAŁTCORE
SIAKI
STACJA B
THE ANALOGS
ARMIA
BOIKOT

WSTĘP WOLNY

MAŁA SCENA

30.05

GENEZYP KAPEN
BUREK! DOBRY PIES

31.05

IRON HEAD
SNAKEBYTE
TACZKA ŻWIRU
WARHLACK

01.06

ROSEMERRY
STAN CHAPLIN
CHRUST

**ZEWSIEBUDZI.PL**

PARTNERZY:



ORGANIZATORZY:

ZEWW for men



WSPÓŁORGANIZATOR:



PARTNER MEDIALNY: